Opłata poczt. uiszczona ryczałtem

Nr. 9-10 Wrzesień-Październik 1930 Rok X.

MŁODY POLAK

Okólnik Związku Młodzieży Polskiej Męskiej w Tarnowie

Prenumerata: Rocznie . . . 3·— Zł Półrocznie . . 1·50 Zł	Redakcja i Administracja: **Tarnów, M. Focha 18**	Konto czekowe P.K.O. Kraków: Nr. 401.068 Nr. telefonu: 301

Dnie i godziny urzędowe: Poniedziałki, wtorki i środy przed południem

Z dniem 15 sierpnia 1930 opuścił stanowisko Sekretarza jeneralnego Związku Młodzieży Ks. Bernardyn Dziedziak i objął probostwo w Ujanowicach.

J. E. Najprzewielebniejszy Ks. Biskup powierzył urząd Sekretarza jeneralnego Ks. Karolowi Pękali, odwołując go z pracy duszpasterskiej wśród robotników polskich we Francji.

„Duch Akcji katolickiej — powiada nowo mianowany ks. Biskup śląski — to duch apostolstwa, to duch zdobywania dusz dla Chrystusa, duch promieniowania — to pragnienie udzielania swojego szczęścia wewnętrznego i swoich wierzeń innym. Niema apostolskiego ducha w duszy, w której nie przelewa się życie Chrystusa; treścią jego jest poświęcenie dla innych, zdobywanie dusz dla Boga. Warunkiem apostolskiego ducha jest życie nadprzyrodzone. Źródłem nadprzyrodzonego życia w człowieku jest Eucharystja, Chrystus, utajony w Najśw. Sakramencie. — Stąd w najgłębszem zrozumieniu sprawy źródłem Akcji katolickiej, źródłem wielkiego, ofiarnego, zdobywczego, uszczęśliwiającego ducha apostolskiego jest ten sam Chrystus, w którym duch apostolstwa był ucieleśniony — jest Eucharystja, ognisko nieustannego poświęcenia i apostolstwa Syna Bożego na ziemi".

A czem są nasze Stowarzyszenia? Oto Prymas Polski, ks. Kardynał Hlond, zwie je przednią strażą Akcji katolickiej. Zatem one najwięcej i w pierwszym rzędzie winne

czerpać moc swą i siły moralne i ducha apostolstwa z tego źródła odżywczego, którem jest Eucharystja. I tego życia nadprzyrodzonego — życia łaski — wzmacnianego częstem i godnem łączeniem się z Chrystusem Panem w Najśw. Sakramencie i wypływającego stąd świętego zapału apostolskiego, który porywa i własną duszę i innych do najwierniejszej służby Bożej, do najszlachetniejszego patrjotyzmu i ukochania braci swoich — życzy wszystkim Stowarzyszeniom M. P. diecezji tarnowskiej, witając druhów serdecznie — nowy ks. Sekretarz.

Zrealizowanie tych życzeń — to jego najgorętsze pragnienie i program pracy.

Baczność Zarządy Stowarzyszeń!

Mijają szybko chwile... Już jesteśmy u schyłku kwartału trzeciego. Trzeba koniecznie zwołać zarząd, napisać sprawozdanie z pracy za kwartał ubiegły, wysłać je do Związku i ułożyć plan pracy na ostatni kwartał roku.

Myślą przewodnią, hasłem które Was winno zagrzewać do pracy, dodawać sił i zapału ma być:

Odnowić wszystko, ożywić działalność Stowarzyszenia!

Ponieważ w IV kwartale przypadają niezmiernie ważne uroczystości, ponieważ jest wiele rzeczy niezwykłej doniosłości do załatwienia — trzeba koniecznie najuprzejmiej poprosić księdza Patrona na posiedzenie Zarządu. On Wam z radością udzieli zdrowych rad i wskazówek. Więc poprosić! Źleby to świadczyło o zarządzie, gdyby go dopiero ks. Patron zwoływał, tłumaczył mu wszystko i za niego pracował.

Program dyskusji Zarządu:

I. *Zebrania Stowarzyszenia.* Jeśli w okresie letnim były opuszczenia pod tym względem — naprawić to — i ustalić dokładnie daty zebrań. Zebrania winny być przynajmniej dwa razy w miesiącu.

II. *Posiedzenia Zarządu.* Wprowadzić jako zasadę, że przed każdem zebraniem Stowarzyszenia ma być posiedzenie Zarządu. Na tem posiedzeniu winien być:

1) Rachunek sumienia z ubiegłego zebrania Stow. Odpowiedzieć sobie koniecznie na pytania:

Czy ostatnie zebranie przyniosło rzeczywistą korzyść druhom? Jaką? Czy członkowie opuszczali salę zebrania podniesieni na duchu,

zachęceni do dobrego, czy wiedza ich powiększyła się w pewnym kierunku i t. p. — Czy może druhowie wychodzili ze zebrania znudzeni do ostateczności, z postanowieniem, by unikać zebrań? Co powoduje taki suchotniczy żywot Waszego Stow.? Obmyśleć środki zaradcze — gdy sami nie możecie dać rady — piszcie koniecznie do Związku. Taka krytyka samych siebie przyniesie Wam niezmierną korzyść, ona, dobrze i uczciwie prowadzona, wyleczy Was z wielu błędów i zapobiegnie rozbiciu.

2) Zaznajomić się ze sprawami organizacyjnemi. Zarząd powinien wżyć się w działalność całej organizacji — znać doskonale jej pracę i zamiary, dotrzymywać kroku w postępowaniu jej naprzód. Musi prócz dokładnej znajomości regulaminu — czytać pisma organizacyjne — studjować dokładnie „Okólnik" i „Kierownika" i układać swą pracę według ich wskazań. To jest niesłychanie ważne — bo inaczej takie Stow. może pozostać na boku lub całkiem w tyle.

3) Ułożyć szczegółowy program następnego zebrania. Niech ten program zanotuje sobie prezes, by otwierając zebranie, mógł go wyraźnie członkom przedstawić.

III. *Uroczystości.* Obmyśleć najdokładniej wszystko, nie wolno niczego zaniedbać, bo wielkie Was czekają święta:

a) Święto Młodzieży. Będzie o niem mowa na innem miejscu Okólnika. Gdzie ono w zeszłym roku źle wypadło — winno w tym roku wypaść okazale — gdzie w zeszłym roku było uroczyście i pięknie — niech w tym roku to Stow. dwakroć piękniej je urządzi!

b) Uroczystość Chrystusa Króla. Nie wolno o tem święcie zapomnieć. Wyście rycerze Chrystusowi — On Wasz Król i Pan — więc złóżcie Mu hołd w Jego święto. Czyby to nie było pięknie, gdybyście urządzili wspólną adorację na Sumie?

c) Rocznica odzyskania niepodległości. Uczcić przynajmniej uroczystem zebraniem.

d) Stuletnia rocznica powstania listopadowego.

e) Jasełka. Koniecznie starać się o to, by one były grane przez S. M. P.

A zatem praca, praca i jeszcze raz praca! Nie łudźcie się, że wszystko jakoś to będzie. Kto całej duszy w swą pracę nie kładzie — ten partaczy — ten nie tworzy, ale psuje. Bądźcie rzetelnymi! Wszak dziś na Was oczy wszystkich zwrócone są więcej, niż kiedykolwiek. Dziś, kto nie łączy się, kto nie stara się o wyrobienie swego charakteru — o zdobywanie wiedzy, — ten traci osobiście wiele i traci również w oczach drugich! A wiedźcie, że i z zaniechanej sposobności

Baczność! Święto Młodzieży w tym roku 30 listopada!

do dobrego będzie Was sądził Bóg! Ukochani druhowie! Gdy Wam rodzice, nauczycielstwo i księża podają ręce, gdy Was pełni poświęcenia chcą wieść wzwyż, gdy w Wasze dusze chcą przelać dobra nigdy nie wietrzejące, dobra duchowe — to radośnie korzystajcie ze sposobności urobienia się wewnętrznego, ze sposobności zbliżenia się do ideału młodzieńca, wiernego zasadom katolickim i narodowym.

Święto Młodzieży

Czy Was, kochani Druhowie, nie przejmuje radosny dreszcz na sam dźwięk tego wyrazu? Święto Młodzieży — to nasze największe święto — to nasza największa uroczystość — to nasz największy wysiłek duchowy, by zbliżyć się jak najwięcej do Boga, by upodobnić się jak najbardziej do Waszego młodziutkiego Patrona św. Stanisława Kostki.

Ale nie na tem koniec. Święto Młodzieży winno być i okazałą zewnętrzną manifestacją Waszego wyrobienia — Waszych sił, pragnień i celu. W tym dniu szczególnie oczy Waszych rodziców drogich, Waszych znajomych — oczy całej parafji będą na Was zwrócone. Będą u Was szukały pobożności, szlachetności w postępowaniu, przywiązania ofiarnego do tych praw i zasad, które wam wpajano. — Czy wy odpowiecie ich nadziejom i oczekiwaniom? Czy znajdą w Was owoce swej pracy i wysiłków?

By to Święto rzeczywiście wypadło okazale ku większej chwale Bożej i Waszemu pożytku — musi być *starannie przygotowane.* Dołóżcie wszystkich sił i zabiegów, by w Waszej parafji było ono rzeczywiście wielką uroczystością. W przygotowaniu nie powinno zabraknąć rekolekcji, triduum lub przynajmniej nowenny. Ale urządzenie ego — to już rzecz ks. Patrona. Rekolekcje czy triduum On Wam obmyśli. Ale pięknieby było z Waszej strony, gdyby Zarząd gorliwy udał się z tą prośbą do ks. Patrona. Jakżeby się On tem Waszem pragnieniem ucieszył. Spróbujcie kochani!

Obmyślajcie zawczasu urządzenie pięknej wieczornicy. Ma ona być najpiękniejszą ze wszystkich. Nie wiecie nawet, ile Wy przez mądre urządzenie tej uroczystości dobrego wpływu na parafję wywrzecie? Wasze dusze czyste — pokój i radość, bijące z serc Waszych — pociągnąć mogą obojętnych do Boga, do życia dobrego.

Cała parafja winna przybrać inny, niezwykły, świąteczny nastrój Dopomóżcie do tego przez sprzedaż nalepek na okna, — żetonów — broszur i t. p. Już dziś zamawiajcie je w Związku.

Niech zatem roznieca się w sercach Waszych zapał, gorliwość i praca mrówcza, bo święto, Święto Młodzieży się zbliża!

W rocznicę nocy listopadowej...

„Ale wrogowie nasi z Ojczyzny drwią: I mówią — sami bez Ojczyzny, bez jej ukochania, mówią, że Ojczyzna, to słowo bez treści. Ale dla nas Ojczyzna, to pieśń wigilijna w grudniowy wieczór pod iskrzącem niebem — to wierzby płaczące przy polskiej drodze — to żołnierz w marszu z pieśnią o wojence — to *Święty Boże* w wiejskim kościele i dzika grusza na rozstaju i zamek nad Wisłą, na który zadumane dziecko Powiśla patrzy, to opowieści zimowych wieczorów w małych izdebkach o tem, co było dawno — to pierwsze słowa polskie od matki nauczone — to ojców groby — i przeszłość nasza wspólna, złożona warstwami od wieków“ *Stanisław Szurlej.*

Czy Wy kochani Druhowie pamiętacie, że 29 listopada przypada stuletnia rocznica wysiłku narodu, by zerwać jarzmo niewoli? O, jeśli w żyłach Waszych bije ukochanie Ojczyzny, jeśli zachwyt w Was budzą Jej wielcy bohaterowie — jeśli Wasze serce wzrusza przykład ofiarnej miłości dla naszej Matki-Ojczyzny — to nie przechodźcie obojętnie obok tej rocznicy, obok mogił i kurchanów tych, którzy dla Niej nieśli swe młode życie w ofierze...

Niech każde Stow. uczci tę drogą pamiątkę. Urządzić wieczornicę, śpiew, odczyt, deklamację, może i krótki obrazek sceniczny i zakończyć żywym obrazem. Wszystko winno być nastrojone na nutę poważną — bo tego charakter rocznicy wymaga. Nie dać się wyprzedzić innym organizacjom w urządzeniu obchodu, a co ważniejsze, nie dopuścić, by w Waszej wiosce czy miasteczku ta rocznica przeszła bez echa.

Szukajmy radości — naszem hasłem!

Choć się nad naszą polską ziemią zaciąga już jesień i zima za nią kroczy, to jednak Wy, Druhowie, jeszcze jesteście wszyscy młodzi. A młodość, to radość, to wesele! Nie dajcie sobie tego skarbu wydrzeć przez ludzi zgrzybiałych i ponurych.

Ale na czem polega prawdziwa radość życia? Gdzie jej źródło i jak je zdobyć na własność?

Dziś jeszcze śmiech sam bez trudu wybiega nam na usta, warto jednak, Druhowie, zastanowić się poważnie nad zagadnieniem *prawdziwej radości w życiu człowieka.*

Poco? Poto, by poznawszy ją dobrze umieć w sobie pielęgnować, by Wam mogła towarzyszyć aż do grobu i umilać życie, nie zawsze, jak w młodości, w róże zdobne...

Druhowie! Hasłem Waszem w roku obecnym niech będzie:

SZUKAJMY RADOŚCI!

Aby pomóc Wam w tem, ogłasza Zjednoczenie Młodzieży Polskiej w Poznaniu *wielką ankietę* na rok 1930/31, na temat „Radość w życiu człowieka".

Już w Nrze październikowym „Przyjaciela Młodzieży" i „Kierownika" ukaże się pierwsza część tej ankiety p. t.:

RADOŚĆ W RODZINIE

Wszyscy członkowie SMP. w naszym Związku niech pospieszą z odpowiedzią na postawione pytania. I ci, co już brali udział w poprzednich ankietach Zjednoczenia, i ci, co dotąd nigdy nie pisali do redakcji, niech sięgną za pióra *i zaraz, spiesznie* dorzucą swoje spostrzeżenia i uwagi do wspólnego zbioru doświadczeń.

Wielką wyprawę w poszukiwaniu radości, z redakcją na czele organizuje młodzież z SMP. w całej Polsce! Niech wśród niej nie braknie Druhów z naszego Związku.

Przeczytajcie więc uważnie pytania w „Przyjacielu" i „Kierowniku" i odpiszcie na nie do Poznania. Termin do 1 listopada b. r.

Najgoręcej polecamy, by tę sprawę traktować bardzo poważnie, niech nie będzie *ani jednego druha,* któryby nie odpowiedział na *pytania w „Przyjacielu"*. Zarząd każdego Stowarzyszenia powinien tego dopilnować!

Ks. Sekretarz w czasie wizytacji Stowarzyszeń będzie się pytał, ilu druhów ze Stow. dopełniło tego obowiązku. Druhowie! Chodzi tu o nasz honor! Z innych Związków popłyną listy do Poznania — a nasz Związek diecezji tarnowskiej miałby zostać na końcu? Przenigdy! Ufam, że macie tyle posłuchu, tyle wyrobienia — że to wołanie przebrzmi bez echa — lecz każdy, dosłownie: każdy Druh wyśle z końcem października ładnie napisaną i rozsądnie obmyślaną odpowiedź do Redakcji „Przyjaciela".

Czy przeczytaliście dobrze „Kierownika" z września? Jakie tam ciekawe informacje znajdziecie o naszej organizacji! A trzeba te wiadomości sobie przyswoić, by nabrać otuchy do dalszej pracy i innym o naszej sile i żywotności opowiedzieć. Zaznajomić się koniecznie z obradami Rady naczelnej! Może macie ochotę budować „Ognisko" — a nie wiecie, jak się do tego zabrać? Przeczytać interesujący artykuł: Jak budować „Ognisko". Ileż to materjału do pogadanek na zebraniach zawiera jeden tylko numer „Kierownika". A mimo to są skargi, że zebrania są nudne, że niema o czem mówić, brak materjału do odczytów i t. p. Cóż można innego takim odpowiedzieć — jak tylko chyba to: że mają oczy, a nie widzą, mają materjał, a nie widzą go i szukają niepotrzebnie go gdzieindziej.

Wzór prawdziwej radości...

Pragniemy z wszystkich sił, by nasze Stowarzyszenia promieniały radością — by każdy druh niósł swobodę i wesele do miasteczka, do wioski, do domu swego rodzinnego. Chcemy by członkowie naszej organizacji byli zawsze uprzejmymi i wesołymi. Ale zdajemy sobie sprawę z tego, że same nasze słowa nie zdołają wszystkich za sobą porwać i dlatego zachęcamy gorąco, by każdy zapoznał się z życiem młodzieńca, zmarłego przed kilku laty w Turynie.

Któż to on jest? Chodź druhu na cmentarz w Turynie i czytaj napis na grobowcu:

PIOTR JERZY
FRASSATI

w dwudziestym czwartym roku życia — przed doktoratem z inżynierji — w pełni siły — radosny — piękny — umiłowany — ujrzał niespodzianie ostatni swój dzień — i jak zawsze, powitał go pogodnie, jako dzień najpiękniejszy.

Wyznawał wiarę w czystości życia i miłości uczynków. — Śmierć wyniosła go — jako sztandar młodzieży chrześcijańskiej.

A w życiorysie jego czytamy: „Piotr Jerzy kochał prawdziwie piękno. Miał on pewien, sobie właściwy, sposób mówienia: — O, jak mnie to cieszy! Te słowa wyrażały uczucie jego najczystszej radości. Był on napewno jednym z najpiękniejszych wzorów jasności życia i wesela duszy, jakie kiedykolwiek ludzkość miała przed sobą. O nim śmiało można powiedzieć, że doszedł do doskonałości w tem wszystkiem, co młodzieńca czynić może miłym Bogu i ludziom. Był to młodzian, kipiący zdrowiem i siłą, o umyśle pogodnym, zrównoważonym, z duszą oddaną całkowicie Bogu, którego codziennie nawiedzał i przyjmował, z sercem radosnem, przepełnionem życzliwością, zdolnem do umiłowania wszelkiego piękna“.

Czytajcie druhowie życiorys tego szlachetnego młodzieńca. Przejmujcie się duchem — umiejcie tak jak on radośnie iść przez życie, z głębokim pokojem w duszy, płynącym z poczucia spełnionych obowiązków względem Boga i bliźnich. Książka jest zatytułowana: *Piotr, Jerzy Frassati* — dr An. Cojazzi. — Adresować: Inspektorat Salezjański, Warszawa, Lipowa 14. Cena 4 Zł. Stron 311. Format duża 8-mka. Liczne i piękne illustracje.

Bać się trudności? Można nieco.

Zniechęcać się? Przenigdy!!!

Z działalności Związku

Dnia 8 sierpnia przyjechał z Francji ks. Karol Pękala, by objąć z woli JE. Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa, Sekretarjat. Do 15 sierpnia zaznajamiał go ks. Dziedziak z pracą biurową, z obecnem położeniem organizacji, z kłopotami i trudnościami Związku. Z dniem 15 sierpnia objął oficjalnie urzędowanie nowy ksiądz sekretarz.

W tymże dniu był w Nowym Wiśniczu na odpuście i odwiedził tamtejsze Stowarzyszenie. Duch dobry — duże zainteresowanie konkursem rolniczym. Stowarzyszenie posiada puhar, zdobyty na zawodach P. W. w Bochni.

31 VIII. brał ks. Sekretarz udział w komisji powiatowej, lustrującej poletka S. M. P. w Lisiej Górze i Zaczarnie. Wieczorem tego dnia był na uroczystości 10-lecia i dożynek, urządzonej przez Stow. Młodz. Polsk. w Zaczarniu. Uroczystość urządzona w lasku — starannie przygotowana — miłe na wszystkich wywarła wrażenia.

Chcąc zapoznać się z P. T. Księżmi, przedstawić im obecne położenie naszej organizacji i ewentualnie na życzenie zaznajomić Ich z emigracją naszych robotników we Francji — brał ks. Sekretarz udział w kongregacjach dekanalnych w Brzozowej, Bieczu i Bochni.

Dalsze wizytacje ks. Sekretarza już zapowiedziane.

Związek zauważa pewne osłabienie intensywności pracy w Stowarzyszeniach. Różne na to wpływają powody. Jednym praca w organizacji przestała być nowością, pierwszy zapał przebłysnął i zniknął; inni skarżą się na brak współpracowników lub na trudności ze strony różnych organizacyj, nie zawsze dla nas przychylnie usposobionych. Ponadto nieraz wpływa na osłabienie pracy zmiana ks. Patrona i t. p. niewiele znaczące okoliczności.

Dlatego Związek zwraca się z najgorętszą prośbą do wszystkich P. T. Księży Patronów do rozbudzenia na nowo zapału i gorliwości w pracy wśród młodzieży stowarzyszonej; wzywa usilnie Patronaty i Zarządy Stow. do dołożenia wszelkich starań w ożywieniu pracy wychowawczej młodego pokolenia. Dziś, kiedy widzi się w świecie bezprzykładną wprost gorliwość zła do zatrucia dusz młodzieży, kiedy napór ze strony wrogów wzrasta — świętym, bodaj czy nie największym naszym obowiązkiem religijnym i narodowym jest spieszenie z pomocą tym, którym największe grozi niebezpieczeństwo. Młodzież winna widzieć je, bronić się przed niem i skupiać się z wdzięcznością około tych, którzy nie szczędząc niczego, chcą jej zapewnić dobro doczesne i wieczne.

Druhu skarbniku! Przęglądnijno swą książkę kasową! Czy Twe Stowarzyszenie wyrównało długi? A składkę związkową już zapłaciliście?

Z dziedziny przysposobienia roln.

Uwagi instruktora rolniczego Związku z przeprowadzonych lustracji poletek konkursowych.

W miesiącu sierpniu przeprowadzono lustracje na terenie powiatów: Bochnia, Pilzno, Dąbrowa.

W powiecie bocheńskim prowadzą w roku bieżącym S. M. P. 23 zespoły z uprawą roślin i hodowlą królików rasowych. Dn. 30/VII b. r. była lustracja zespołów konkursowych w S. M. P.:

a) *Rzezawa:* prowadzą uprawę kukurudzy 10 druhów, uprawę ziemniaków 6 druhów — ogólny stan dobry.

b) Jodłówka ad Rzezawa: zespół z kukurudzą ma 6 członków, z burakami też 6 czł. — poletka prowadzą dostatecznie, — mało zainteresowania wśród konkursistów — poprawić się, bo to nie „bajki".

31/VIII *Okulice:* zespół z uprawą kukurudzy ma 6 członków, z burakami 7 czł., z hodowlą królików 6 czł., z jęczmieniem jarym 8, szczególniej prowadzą Jarosz Tomasz, Maślak Henryk, Gnutek Jan, Bieniak Aleksander — ogólny stan dobry.

31/VII Dąbrówka Okulicka: zespół z uprawą kukurudzy ma 10 czł., z hodowlą królików 6 czł. — widać duże zainteresowanie wśród konkursistów. Dużo pracuje dla tego Stowarzyszenia p. kierownik szkoły Kostański; takich pracowników więcej!

1/VIII *Cerekiew:* zespół z uprawą kukurudzy 6 czł., z burakami 8 czł. — ogólny stan poletek i dzienniczków dobry — widać zainteresowanie się konkursem, szczególnie buraczanym.

2/VIII *Uście Solne:* prowadzą zespól z uprawą kukurudzy 6 czł., ogólny stan dostateczny, małe zainteresowanie konkursem.

6/VIII *Wiśnicz Nowy* — prowadzą poletka z uprawą buraków 6 czł., ogólny stan dobry — szczególniej dobrze prowadzą Bukowski Józef i Tworzydło Roman.

7/VIII *Sobolów:* druhowie prowadzą poletka z uprawą kukurudzy 5 czł. — stan ogólny dobry.

7/VIII *Wola Batorska:* Związek Kraków, — prowadzą poletka buraków 6 członków.

8/VIII *Niegowić:* prowadzą: kukurudzę 7 czł., króliki 6 czł. — ogólny stan dobry, duże zainteresowanie konkursem.

8/VIII *Chełm* — prowadzą: poletka z kukurudzą 7 czł., z burakami 6 czł., z królikami 4 czł. — ogólny stan b. dobry — duże wyrobienie organizacyjne i zrozumienie prowadzenia konkursu.

9/VIII *Łapczyca* — prowadzą: kukurudzę 7 czł., buraki 6 czł., zespół z ziemniakami odpadł — ogólny stan b. dobry — zainteresowanie konkursem duże. Równocześnie na terenie powiatu Bocheńskiego prowadzą S. M. P. Ż. 9 zespołów, które również zostały zlustrowane.

11/VIII *Łęki Górne* pow. Pilzno. Z wiosną b. r. zgłosili trzy zespoły t. j. do kukurudzy, buraków, królików, obecnie wszystkie rozpoczęte, brak jednak najmniejszego zainteresowania z powodu tarć organizacyjnych ze strony Kół młodzieży, M. Z. M. i „Żnicza", jednem słowem — niedobrze, zespoły zostały przekreślone.

Dobrków. Ze zgłoszonyah 10 czł. tylko 3 czł. Brak zrozumienia.

12/VIII Gumniska Fox p. Ropczyce, prowadzą: kukurudzę 6 czł., ziemniaki 4 czł. - ogólny stan b. dobry — duże zainteresowanie

Siedliska-Bogusz: S. M. P. choć niedawno zorganizowane, jednak najlepiej w powiecie się rozwija, prowadzą konkurs uprawy buraków 11 czł. — poletka i dzienniczki prowadzą b. dobrze.

13/VIII *Lubcza:* prowadzą konkurs buraków pastewnych 8 czł., ogólny stan dobry — druhowie okazują dużo dobrej chęci w pracy.

Wola Lubecka: konkurs uprawy buraków past. 6 czł. — ogólny stan dostateczny, mało zainteresowania, ani poprawy od roku ubiegłego.

14/VIII Inspekcja zespołów S. M. P. w Tarnowskiem z delegatem Województwa:

1. *Zbylitowska Góra* — prowadzą kukurudzę i ziemniaki, żywo interesują się pracą prezes Jakób Dychtoń, Pudło Stefan.

16/VIII *Tuchów* — prowadzą kukurudzę 7 czł., ziemniaki 6 czł. S. M. Ż. pomidory 2 zespoły — ogólny stan dobry.

17/VIII *Wola Rzędzińska* — S. M. P. Ż. prowadzi zespół kukurudzy — ogólny stan dobry.

19/VIII *Brnik* pow. Dąbrowa — prowadzą zespół z uprawą kukurudzy i ziemniaków — ogólny stan dobry, pod względem organizacyjnym chwilowy wypoczynek — poprawić się!

20/VIII *Nieczajna* — S. M. P. silnie stoi, prowadzą zespoły kukurudzy, buraków, ziemniaków — ogólny stan b. dobry.

21/VIII *Zabrnie* prowadzi poletka z burakami i kukurudzą — duże zainteresowanie wśród druhów i ich rodziców.

21/VIII *Słupiec* — prowadzą zespoły z kukurudzą i z burakami znać duże zainteresowanie się konkursem mimo wielu trudności.

26/VIII *Dulcza Wielka* — prowadzą zespół uprawy kukurudzy, mało jeszcze wyrobienia organizacyjnego, ogólny stan dobry.

28/VIII *Nagoszyn* pow. Ropczyce — prowadzą zespół uprawy buraków i ziemniaków — mało zainteresowania wśród druhów.

30/VIII Lustracja zespołów Wojnicz i Wesołów pow. Zakliczyn, w Wesołowie mało zainteresowania i zrozumienia w prawach konkursów.

Dalsze sprawozdanie z lustracji innych powiatów podamy w następnym numerze. Zatem konkursiści uwaga, poletka utrzymać w staranności do zbioru, nie pozwolić, ażeby chwasty zdobiły poletka konkursowe. A dzienniczki też dalej wypełnić! Jakże wielu konkursistów jest chorych na chorobę t. zw. „Piórowstręt"! Wszystko około poletka zrobi, ale dzienniczki wypełnić, to najciężej, a przecież to dla waszego dobra, żeby sobie druh przypomniał sztukę pisania.

2. W bieżącym miesiącu otrzymają wszystkie S. M. P., które prowadzą konkursy formularze Nr. 2 po 3 egzempl, na każdy temat; prosimy po zbiorze swych plonów owe formularze sprawozdawcze wypełnić i przesłać do Związku do 1 listopada po dwa formularze z każdego tematu, zaś 1 egzempl. zostawić w aktach S. M. P.

3. Miesiąc wrzesień, to czas zbioru owoców; *Baczność* Druhowie! zbierać pestki owocowe na szkółki drzewek owocowych, im pestki pochodzą z dzikszych drzew, tem są lepsze, każdą ilość zebranych pestek zakupi Związek, tylko zbierać póki czas. *J. Ziobroń,* instr.

Z dziedziny Wychowania fizycznego i Przysposobienia wojskowego

I. Obóz w Sierakowie.

Dnia 20 sierpnia rozpoczął się kurs W. f. w Sierakowie (Poznańskie) dla instruktorów wychowania fizycznego. Z naszego Związku wyjechało na kurs sześciu druhów: drh Filipek z Nockowej, — drh Dobek z Radłowa, — drh Kuczera z Krynicy, — drh Grysik z Szalowej, — drh Białas z Zaczarnia, drh Kusiak z Brzozowca.

Związek umożliwiając odbycie kursu dla tych druhów, spodziewa się, że przygotowani i zaznajomieni dokładnie zasadami Wych. fiz. — z całym zapałem podejmą pracę w tej dziedzinie nie tylko w swem Stow. — ale i sąsiednim będą służyli chętną radą i wskazówkami.

II. Tworzenie hufców P. w.

Mimo, że w ostatnim numerze „Młodego Polaka" *była dokładna instrukcja* co do tworzenia hufców P. w., to jednak otrzymujemy zapytania, jak się do tej pracy zabierać. — *Prosimy czytać dokładnie Okólniki.* Jeszcze raz uprzejmie donosimy, że ćwiczenie hufców P. w. zaczyna się teraz jesienią i już ostatni czas do zorganizowania oddziałów. Prosimy w myśl ostatniego Okólnika zabrać się żywo do tej pracy. Oddziały P. w. w naszych Stowarz. będą najlepszą ochroną przed usiłowaniami zakładania „Strzelca".

III. Piękne wyniki zawodów Zjednoczenia w Spale.

W dniach od 14 do 17 sierpnia odbyły się piękne uroczystości w obecności Pana Prezydenta w Spale. Dnia 15. VIII. w sam dzień Wniebowzięcia była uroczysta Msza św. na stadjonie specjalnie dla Zjednoczenia. Był na niej obecny Pan Prezydent. Z radością donosimy, że druhowie naszej organizacji osiągnęli tak piękne wyniki w zawodach, że główna nagroda, puhar Pana Prezydenta przypadł w udziale Zjednoczeniu. Był to wspaniały pokaz naszych prac, starań i wysiłków w dziedzinie wychowania fizycznego wobec Głowy Państwa i tysięcznych rzesz młodzieży z innych organjzacyj.

Druhowie piszą...

Hej, miły Boże, co to za radość dla ks. Sekretarza, gdy codzień napływają szeregi listów ze Stowarzyszeń. Niosą one przeważnie dobre wieści — są nieraz pełne zapału — radosne, gdy mówią o dokonanych zwycięstwach — ciekawe, gdy opowiadają o przeżyciach Stowarzyszenia; są niekiedy i smutne, trwożliwe, proszące o radę... a tej nigdy ks. Sekretarz nie szczędzi, lecz spieszy z krzepiącą odpowiedzią, pociechą, zachętą...

Czytajmy zatem nasze kochane liściki. Najpierw radosną wieść **z Woli Radłowskiej:**

„Dnia 24 sierpnia br. odbyło się w Woli Radłowskiej Zgromadzenie konstytucyjne, celem zawiązania tamże Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej. Po zaznajomieniu zgromadzonych przez ks. katechetę Wojciecha Biernata z celem Stowarzyszenia, tudzież po podaniu wiadomości organizacyjnych, zebrani jednogłośnie zgodzili się na założenie Stowarzyszenia. Po wpisaniu się członków uchwalono wysokośc wpisowego i składki miesięcznej, wybrano nowy Zarząd, a mianowicie: Putałę Walentego — prezesem, Andrzeja Kijaka — wiceprezesem, Ermela Tadeusza — sekretarzem, Buwaja Franciszka — skarbnikiem, Mikosa Józefa — bibljotekarzem i Tworka Józefa — gospodarzem. Następnie odbyło się jeszcze krótkie posiedzenie nowoobranego Zarządu i wprowadzenie członków jego w urząd. Po półtora-godzinnem posiedzeniu oznaczono termin najbliższego zebrania i na tem zakończono“.

Witajcie kochani! Związek Was całem sercem wita i Wam druhowie i ks. Patronowi ks. Mazurowi śle najserdeczniejsze życzenia pomyślnego rozwoju. Wyście naszym drogim Benjaminkiem — tylko odwagi i wytrwania. Jestem pewny, że w urządzeniu Święta Młodzieży prześcigniecie niejedno starsze Stowarzyszenie.

A teraz inny list — na ucho powiadam — przepięknem pismem napisany, wzorowo, bez błędu. Wiecie skąd? Ze **Zbylitowskiej Góry.** Piszą do ks. Sekretarza tak:

„Chcąc o naszem Stowarzyszeniu coś napisać, musimy zaznaczyć, że istnieje i mimo rozmaitych przeszkód i trudności, rozwija się nawet pomyślnie. Na razie niczem nowem nie możemy się pochwalić, prócz sztandaru, który dzięki naszemu Przewielebnemu Księdzu Protektorowi i jego zabiegom — już posiadamy. Zebrania urządzamy co dwa tygodnie, na które druhowie dość licznie uczęszczają. Mamy założone kółka: śpiewackie, Dziecięctwa Pana Jezusa, amatorskie. wychowania fizycznego, które prowadzimy o własnych siłach.

Dnia 1 czerwca b. r. kółko amatorskie odegrało dwa utwory sceniczne p. t.: „Grom Maciejowicki“ i „Aktor bez zajęcia“. Zapoczątkowane w tym roku przysposobienie rolnicze dosyć się trzyma. Mamy dwa zespoły: kukurudziany i ziemniaczany. Z początkiem czerwca zwiedził nasze poletka p. instruktor Ziebroń i przy tej sposobności udzielił nam dużo praktycznych rad i wskazówek. W dniu 14 b. m. zjechała na nasze poletka niespodziewanie komisja, celem osądzenia naszych prac około przeprowadzania konkursów, w osobach p. inż. Derechowskiego i p. instruktora Ziebronia, których oprowadzał ks. Protektor J. Gwiżdż.

Kończąc — zasyłamy wyrazy czci i szacunku dla Szanownej Redakcji oraz Przewielebnego Księdza Sekretarza, łącznie z pozdrowieniem dla bratnich Stowarzyszeń! Gotów“.

Za Stowarzyszenie S. M. P. w Zbylitowskiej Górze:

Jan Dychtoń, prezes *Stefan Pudło,* sekretarz

No powiedzcie wszyscy, czy tutaj druhowie nie zasługują na słowa uznania? Mimo upałów letnich pracowali — więc gdy nadejdzie jesień, gdy nastaną długie wieczory zimowe — pracę swą podwoją — zapał wzmogą. Szczęść Wam Boże, kochani!

A jakie ciekawe wiadomości przysłali nam druhowie z **Werynl.** Czytajcie:

Choć mało piszemy, ale wytrwale i intensywnie pracujemy. Stowarzyszenie liczy

druhów niewiele, bo zaledwie 20, ale takich, co są przykładem dla całej wsi i co przeżyli już niejedną burzę i wiele złych docinków od swych kolegów, lecz nie ustąpili, tylko ze swojem hasłem „Bóg i Ojczyzna“ dążą i pracują dla lepszej przyszłości, bo wiedzą, że Stowarzyszenie jest dla nich matką, która ich wychowa na dzielnych synów Kościoła i światłych obywateli gminy. Zebrania urządzamy co dwa tygodnie. Do spowiedzi przystępujemy co kwartał. Prócz zebrań urządziliśmy jeszcze w ciągu tych dwu lat 4 przedstawienia, 2 akademje i „opłatek“. Dochód z tych przedstawień obróciliśmy w części na budowę sceny i kurtynę, resztę na kostjumy do przedstawień i na bibljotekę, która liczy już 260 tomów, w tem kilkadziesiąt mamy ofiarowanych z T. S. L. i od p. hr. Tyszkiewicza. W tym roku prowadzimy pierwszy raz 3 konkursy, a to: ziemniaczany, buraczany i konkurs z uprawą jęczmienia. I wszystko nam to takoś składnie idzie, bo mamy dobrego ks. Patrona, który nie szczędzi dla nas trudu ani zdrowia, tylko nas prowadzi dzielnym krokiem naprzód.

Kończąc moje sprawozdanie, pozdrawiam Czcigodnego ks. Sekretarza i wszystkich druhów naszem hasłem „Gotów“. Druh *Tylutki Franciszek*

Ściskam Cię, Franiu! A do Tarnowa, do Związku przyjedziesz? Ks. Sekretarz ciekawy, chciałby Cię poznać i uściskać. Zachęcajcie się wzajem do pracy solidnej. A składkę związkową zapłaciliście?

Są znów Stowarzyszenia, które nie mają słów na wyrażenie pochwały dla swego ks. Patrona. Ilu to nieraz druhów w biurze Związku z rozrzewnieniem opowiada, jak dla nich ks. Patron ofiarnie pracuje. Ks. Sekretarz ogromnie się cieszy, bo lubi takich wdzięcznych druhów, którzy oceniają należycie dobrodziejstwa, otrzymywane od Nich. Do takich Stowarzyszeń należy ***Nowy Sącz.*** Piszą:

Stowarzyszenie nasze po pewnym czasie uspienia letargicznego obudziło się z powrotem do życia i po różnych trudnosciach, czy to z wyborami czy lokalami na zebrania — po ustaleniu się wszystkiego, zabraliśmy się tak energicznie do pracy, że z końcem lipca, z zarządem doborowym, w którym kilku druhów pracuje wprost z poświęceniem, zebrania odbywamy co niedzielę po wotywie, we własnym lokalu, ofiarowanym nam przez ks. Patrona, Najprzewielebniejszego ks. Prałata Mazura. — Podczas zebrań są wygłaszane bardzo piękne referaty. Druhów stale uczęszcza ponad 30-tu. Wkładki zapłacili za sierpień prawie wszyscy. Sprawozdania ze zebrań pisze się w porządku. Urządziliśmy sobie kilka ćwiczeń na naszym własnym placu, pod kierownictwem drha komendanta W. F. Sprawiliśmy sobie czapki związkowe. Założyliśmy bibljotekę i urządzilśmy łańcuch ogniskowy na urządzenie Ogniska, z czego zebraliśmy kilkadziesiąt złotych. — A co najważniejsze, mimo wielu kosztów i mozołów, przy pomocy i energji WP. Zdzisława Jeża, sekretarza okręgowego, urządziliśmy w Nowym Sączu Zlot 6 sierpnia, który nam się bardzo dobrze udał. — Chcieliśmy jeszcze nadmienić, że w zastępstwie ks. Patrona, pracuje w naszem Stowarzyszeniu ks. Wojtusiak, dla którego pochwały nie mamy wyrazów za jego złote serce, jakie nam okazuje. — Mamy nadzieję w Bogu, że o ile będziemy nadal tak pracować jak w sierpniu, to nasze Stowarz. nowosądeckie musi się ciżbić na czołowe miejsce okręgu Nowosądeckiego. Gotów!

Józef Wijas, zastępca sekretarza *Stanisław Wygoda*, prezes

Nie pamiętacie pewnie druhowie, lat temu już moc, jakto obecny Ks. Sekretarz miał, jeszcze jako student, referat w nowosądeckiem Stowarzyszeniu. Pokazywaliście mu wtenczas patefon — grali na nim, no i ku strapieniu wspólnemu jedna płyta stłukła się.— Całem sercem Wam, kochani życzę, byście rzeczywiście z pomocą drogiego księdza Wojtusiaka wybili się na pierwsze miejsce wśród Stowarzyszeń.

A teraz wesołe i smutne wieści. Skąd? ***Z Siemiechowa.***

„W załączeniu przesyłamy: Sprawozdanie za II kw. Plan pracy na III kwartał. Donosimy uprzejmie, że w dniu 29. 6. 1930. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie S. M. P. celem wyboru nowego Zarządu, do którego weszli nowo wybrani: prez. Franciszek Jurek, zastępca Edward Wójcik, sekr. Franciszek Kwiek, skarb. Edward Wieczorek, biblj. Wojciech Damian, gosp. Piotr Iwaniec, nacz. sportu Tadeusz Korzeniowski. Walne Zebranie odbyło się w obecności ks. patrona.

Ze smutkiem donosimy, Szanownemu Związkowi, że w naszej parafji powstaje „Koło Młodzieży“, którego inicjatorami są byli członkowie S. M. P. Gotów! prez. Jurek.“

Cześć Wam Druhowie za sumienne przysłanie sprawozdania i planu pracy! — Niech to Was nie zasmuca, że uciekinierzy z Waszego Stow. tworzą Koło! Dają oni sobie świadectwo, że niedorośli jeszcze do uczciwej, na katolickicn zasadach opartej organizacji. Wy wierni dotąd zasadom i przekonaniom katolickim — zostawajcie wiernymi dalej... aż do końca.

Najpiękniejszą wiadomość schował ks. Sekretarz na ostatek. Oj, bo chyba nie każde Stowarzyszenie pracuje tak wytrwale i pięknie, jak w **Rybiu Nowem.** Piszą:

„Myślałby kto, że Stow. nasze w Nowem Rybiu już dawno zamarło, albo śpi snem twardym, gdyż dawno o niem nic nie słychać. Tymczasem tak źle nie jest! Prawda, że po odjeździe naszego dawniejszego, nigdy nie odżałowanego ks. Patrona, zostaliśmy jak sieroty... Jednakże po pewnym czasie wzięliśmy się na nowo do pracy nad sobą i nad wykończeniem „Ogniska“. I chociaż do końca jeszcze daleko — przecież mamy już własny dach nad głową, mamy się gdzie zbierać i urządzać przedstawienia. Zebrania odbywamy dwa razy (a czasem i więcej) na miesiąc. W czasie świąt Bożego Narodzenia odegraliśmy 4 razy „Betlejem Polskie“ Rydla; zaś na wiosnę również 4-ry razy „Zemsta Cygana“ R. Rydza. Dochód przeznaczyliśmy na dokońazenie „Ogniska“ ale to wszystko jest mało i dlatego praca ukończenia się przeciąga, jednakże nie tracimy nadzieji, bo powoli wszystko się da zrobić.

Do spowiedzi i Komunji św. przystępujemy regularnie co kwartał. U druhów znać już pewne wyrobienie i postęp w dobrem, co można wnosić choćby z tego, że chętnie przychodzą na zebrania i sami się o nie upominają. Również dużo czytają książek z bibljoteki Stow. oraz gazetek: „Przyjaciel Młodzieży“, „Młodego Polaka“, „Kierownika“, „Dzwon“ i „Przewodnik Katolicki“. Niedzielne, wolne od zebrań popołudnia, spędzają druhowie na grze w piłkę, ćwiczeniu musztry i różnych grach i zabawach. W zimie uczęszczali pilnie na tygodniowy kurs rolniczo-oświatowy, urządzony staraniem Kółka roln. Również korzystali z Misyj św., które się odbyły w lutym 1930 r. W czerwcu odbyło Stow. wycieczkę do Szkoły rolniczej w Łososinie górnej, celem obejrzenia gospodarstwa szkolnego. Stow. nasze brało udział w pięknej uroczystości poświęcenia sztandaru S. M. P. męskiej w Łososinie. W niedziele i święta podczas nabożeństwa druhowie pod przewodnictwem p. organisty śpiewają na chórze pobożne pieśni.

Trudności i wrogów nam też nie brak, bo któreż Stowarzyszenie ich niema? Ale też na brak pomocy nie możemy się uskarżać. Ks. kanonik A. C., organista, L. Kolarz, p. I. Mężykówna, kier. szkoły w Rupniawie — to nasi najlepsi przyjaciele i opiekunowie. Niech im to Bóg dobry wynagrodzi, bo my się im nigdy odwdzięczyć nie potrafimy.

Całej braci związkowej serdeczne pozdrowienie. „Gotów“.

Druh *K. N.*, prezes

Prezesa tego Stowarz., druha Karolka ściska ks. Sekretarz tak, że aż się boi, by go nie udusił. Wszystkim zacnym druhom śle życzenia najlepsze. Spodziewa się ich odwiedzić jeszcze w tym roku.

Związek Młodzieży Polskiej, dziękując najgoręcej Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi, Bernardynowi Dziedziakowi, za pełną poświęcenia pracę dla dobra młodzieży — za okazywane jej tylokrotnie ukochanie i życzliwość — za pamięć w modlitwach i pomoc w trudnościach — śle imieniem wszystkiej młodzieży zrzeszonej najserdeczniejsze życzenia najobfitszego błogosławieństwa Bożego na nowej placówce pracy duszpasterskiej — nie na rok jeden — ale ad multos annos...

Hallo, Hallo! Związek ogłasza:

1. *Zakusy rozbicia naszych Stowarzyszeń.* Z różnych stron napływają do Związku wieści, że po naszych miasteczkach i wioskach wzmaga się agitacja za „Strzelcem“ i za Kołami Młodzieży, których organem jest Znicz. Agitacja prowadzona jest w ten sposób, że albo odrywa się pojedynczych druhów ze Stow. albo poprostu chcą ci nawoływacze przemalować całe Stow. na swą firmę. Związek wobec tych zakusów wzywa druhów do wytrwania przy swym sztandarze, przy swych ideałach i do tem solidniejszej pracy, im większe trudności napotykać będą druhowie. Nasza organizacja nigdy w jakieś układy nie wchodziła z obcemi, będąc świadomą, że spełnia swe obowiązki wobec Boga i Ojczyzny jak najsumienniej, dając młodzieży wszechstronne wychowanie, oparte na najzdrowszych zasadach.

2. *Święto Młodzieży.* W ostatniej chwili komunikują nam z Poznania, że Święto Młodzieży przesuwa się na dzień 30 listopada z powodu możliwych trudności (zajęcia sali i t. d.) z okazji wyborów. Prosimy zastosować się do tego terminu.

3. Ks. Sekretarz rozpocznie wizytacje pojedynczych Stowarzyszeń. Będą one zwyczajnie zapowiadane. Chce być na wzorowo urządzonem zebraniu — a po skończeniu programu zabierze głos i udzieli swych uwag i rad. Jeśli gdzie potrzeba ożywienia pracy w Stow. lub gdzie dawno nie widziano ks. Sekretarza, prosimy o łaskawą wiadomość do Związku.

4. Kupujcie na święto Młodzieży w Związku:
a) Dwaj bracia 3 aktówka z życia św. St. Kostki, ról 10, cena Zł. 1'80
b) Do większych ja rzeczy urodzony 3 aktówka ról 8, cena Zł 1'20
c) Posądzony — dramat 5 akt. z życia młodzieży, ról 20, cena Zł 2'20
d) Lipa św. Stanisława — 3 aktowa Legenda, ról 11, cena Zł 1'20
e) Św. Stanisław Kostka, podr. do urządz. wieczor. na święto Mł. 1'20
f) Młodzi na bój — Triduum na święto Młodzieży — cena Zł 1'10
Ponadto afisze, nalepki i żetony będą rozsyłane po Stowarzyszeniach. Kto nie chce, niech zaraz da znać pocztówką, by Związku nie narażać na koszta.

5. Wielkiem zmartwieniem dla Związku jest nierzetelność dużej liczby Stowarzyszeń w płaceniu długów Związkowi. Czy Wy sobie na miły Bóg, nie zdajecie sprawy z tego, że jeszcze mamy 37 tysięcy długu na domu Związkowym — a około 3 tysiące długu po Stowarzyszeniach! Trudno potem żądać od Związku, żeby często gazetę wydawał, żeby urządzał często wizytacje i kursy, kiedy kasa pusta, kiedy ustawicznie wierzyciele natrętnie nas prześladują. A kto temu winien? Czyś druhu zapłacił za zamówioną broszurę, dzienniczek, za wzięte na konkurs królika? *Powiedz!* Czyś uiścił uchwaloną składkę Związkową? Powiedz druhu kochany, czy Twoje Stow. wysłało ro-

czny datek w kwocie 10 Zł na Dom Związkowy? Trzeba być nareszcie choć trochę więcej sumiennym!

6. Szlachetnym ofiarodawcom — Bóg zapłać! Na potrzeby Związku złożyli: Ks. Kanonik Kreszko 50 Zł. Stokrotne Bóg zapłać! Ks. Kan. Stefański 12 Zł. Serdeczne dzięki! Ks. Stefan Motyka 10 Zł. Dziękujemy bardzo. Ks Kan. Przywara 10 Zł. Bóg zapłać!

7. Związek oznajmia uprzejmie, że chętnie będzie umieszczał w „Młodym Polaku" fotografje, przedstawiające druhów przy jakiemś zajęciu, n. p. na poletku, w „Ognisku" i t. p. Prosimy zatem o nadsyłanie klisz, przygotowanych już do druku.

Nadesłano do redakcji:

8. **Bielawski Zygmunt Ks. Dr: Rok kościelny w życiu chrześcijanina** w 8-ce. str. 62. Nakł. Tow. Bibljoteka Religijna we Lwowie. — 1930.

Autor daje w swym „Roku kościelnym" przystępne objaśnienia świąt całego roku. Dodaje przytem pobożne nauki, rozważania, wskazówki życiowe i sposoby, jakiemi uczynkami i modlitwami można uczcić poszczególne uroczystości. Bardzo pożyteczne dla pobożnych dzieci. I mniej chętne może się przez przeczytanie „Roku kościelnego" zachęcić do lepszego obchodzenia świąt. Nie bez pożytku przeczytaliby i starsi te łatwo podane objaśnienia świąt, których nie znają. albo już zapomnieli.

9. Czy macie już radjoodbiornik? Hallo, uwaga! Związek, chcąc zawsze iść z pomocą Stowarzyszeniom, wszedł w pertraktacje ze znaną firmą: Józef Kukulski i Syn — Jasło, ul. Kościuszki i uzyskał daleko idące ulgi przy kupnie aparatu. Stowarzyszenie może otrzymać radjoodbiornik o jedną trzecią część taniej — a spłaty ceny będą rozłożone na liczne i nie wysokie raty. Polecamy zatem z całem zaufaniem pisać do odnośnej firmy. Przyjadą własnymi samochodami, pokażą, objaśnią wszystko. Tylko prosimy o każdym aparacie, zakupionym w tej firmie donieść zaraz do Związku.

Związek zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich PT. Księży Patronów o dopilnowanie, by niniejszy okólnik był dokładnie odczytany i omówiony na posiedzeniach Zarządu i na zebraniach ogólnych.

Wydawca: Związek Młodzieży Polskiej Męskiej. Red. odp.: Ks. Karol Pękala
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza